

Sygnatura akt I 1 Ca 268/15

POSTANOWIENIE

K., dnia 04-09-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Złoty

Sędzia SO Aleksandra Bolczyk – spr.

Sędzia SO Iwona Przyłębska – Grzybowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 04-09-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. O.

przy udziale (...) S.A.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 27 kwietnia 2015r. sygn. akt I Ns 1776/14

postanawia:

1.Oddalić apelację.

2.Zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 268/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt I Ns 1776/14 Sąd Rejonowy w (...) oddalił wniosek J. O. skierowany przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K. o ustanowienie na działce nr (...) położonej w miejscowości W., gmina K., powiat (...), województwo (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) służebności przesyłu (punkt 1 postanowienia) oraz ustalił, że uczestnicy pozostają przy poniesionych kosztach postępowania (punkt 2 postanowienia).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Nieruchomość wnioskodawcy położona jest w W., gm. K.. Na niej znajduje się infrastruktura przesyłowa należąca do uczestnika (linia 220 kV). Linia ta stanowi część relacji K.-S..

Linia K.-M., należąca do relacji K.-S., powstała na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z dnia 16 października 1963 roku oraz decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. z dnia 12 października 1965 roku o akceptacji trasy linii energetycznej K.-M.. Dnia 4 listopada 1967 roku zatwierdzono protokół odbiorczy linii K.-M. będącą inną nazwą linii K.-M. z dnia 24 października 1967 roku.

Linia po wybudowaniu weszła w skład majątku Skarbu Państwa zarządzanego przez przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) – Zakład (...).

Decyzja z dnia 12 października 1965 roku wydana została na podstawie art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 roku o planowaniu przestrzennych (jedn. tekst: Dz.U. z 1961 r. Nr 7, poz. 47 ze zm.).

Na skutek kolejnych przekształceń i zmian organizacyjno-prawnych przedsiębiorstwa uczestnik stał się następcą prawnym Zakładu (...).

Od 1993 roku linia K.-S. znajduje się w składzie przedsiębiorstwa uczestnika, gdyż została w formie aportu przekazana do majątku spółki. Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku z dniem 12 lipca 1993 roku dokonano podziału Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...) w celu przeniesienia zorganizowanej części tego przedsiębiorstwa przez Skarb Państwa na spółkę (...) S.A.

Poprzednik prawny uczestnika nabył służebność przesyłu w drodze zasiedzenia po upływie 20-letniego biegu posiadania tej służebności w złej wierze, tzn. w dniu 4 listopada 1987 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie rzeczowego materiału dowodowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że zgodnie z treścią art. 305² § 2 k.c. jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy wskazał więc, że podniesiony przez uczestnika zarzut nabycia służebności w drodze zasiedzenia obliwował go do rozważenia zasadności żądania wnioskodawcy także pod kątem tego zarzutu.

W dalszej części rozważań Sąd orzekający podkreślił, że służebność przesyłu jest szczególnym rodzajem służebności gruntowej, wprowadzonym do polskiego ustawodawstwa ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731). Stanowi formę ograniczenia prawa własności cudzej nieruchomości i umożliwia przedsiębiorcy przesyłowemu korzystanie z cudzej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem należących do niego urządzeń.

Służebność przesyłu można nabyć w drodze zasiedzenia. Otóż zgodnie z treścią art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Zgodnie natomiast z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Sąd I instancji podkreślił, że do zasiedzenia służebności przesyłu stosuje się odpowiednio: przepisy o terminach zasiedzenia dla posiadających w dobrej i w złej wierze (art. 172 k.c.), o ochronie małoletniego właściciela

nieruchomości (art. 173 k.c.), o zawieszeniu biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej (art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c.),
o przerwie w biegu zasiedzenia (art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz o doliczeniu posiadania poprzednika (art. 176 k.c.).

Wobec powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że koniecznym dla oceny prawnej żądania jest podanie przesłanek zasiedzenia nieruchomości, wyjaśnienie wymogu „odpowiedniego” ich stosowania do zasiedzenia służebności, przytoczenie przepisów normujących zasiedzenie nieruchomości i wskazanie, które z tych przepisów, z uwagi na poczynione ustalenia i obowiązujące reguły prawa międzyczasowego, znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie.

Do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego i nieprzerwanego posiadania oraz upływu ustawowego terminu.

Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca normuje w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 § 1 k.c., iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności jest zatem odrębną postacią posiadania i odróżnia się od posiadania rzeczy tym, że wola władania rzeczą dla siebie (animus rem sibi habendi) jest tutaj zastąpiona wolą korzystania z rzeczy dla siebie (animus rem sibi utendi). W zakresie natomiast fizycznego związku z nieruchomością (corpus) posiadanie służebności ogranicza się do „faktycznego korzystania” z cudzej nieruchomości w ograniczonym zakresie, tj. „w zakresie odpowiadającym treści służebności”. Z tych przyczyn w orzecznictwie przyjmuje się niekiedy, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia własności przez zasiedzenie. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi bowiem o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się jako posiadanie zależne. Sąd I instancji wyjaśnił, że kwalifikowanie w orzecznictwie sądowym posiadania służebności gruntowej, a więc i także służebności przesyłu, jako posiadania zależnego, nie przekreśla możliwości nabycia tej służebności przez zasiedzenie. Przesłanka posiadania służebności wynika bowiem bezpośrednio z art. 352 § 1 k.c. i normowana jest tu w sposób szczególny, choć pod względem uzewnętrznionych symptomów w zachowaniu się posiadającego może bardziej przypominać posiadanie zależne, niż posiadanie samoistne.

Odnosząc się do kwestii biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej Sąd I instancji podkreślił, że rozpoczyna się on od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia dodając, że dla posiadania służebności istotne jest: domniemanie istnienia posiadania służebności u tego, kto z cudzej nieruchomości faktycznie korzysta, domniemanie ciągłości posiadania służebności oraz domniemanie, że przywrócone posiadanie służebności poczytuje się za nie przerwane.

Sąd Rejonowy wskazał jednocześnie, że zła wiara nie uchyla możliwości zasiedzenia, ale wydłuża termin do tego wymagany.

Po przytoczeniu definicji dobrej oraz złej wiary –

w kontekście podejścia zliberalizowanego oraz tradycyjnego Sąd orzekający opowiadając się za tradycyjnym ujęciem pojęcia dobrej oraz złej wiary wskazał, że w sprawach o zasiedzenie związane granicami żądania dotyczy przedmiotu zasiedzenia, nie zaś osoby, która nabyła prawo w drodze zasiedzenia, ani daty tego zasiedzenia. Po udowodnieniu okoliczności uzasadniających stwierdzenie zasiedzenia sąd wydaje postanowienie co do istoty sprawy, wymieniając osobę, która nabyła własność (tutaj służebność), choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę.

Sąd ten wskazał, że czas posiadania służebności niezbędny dla jej zasiedzenia wynika z art. 172 k.c. dodając, że obowiązuje on od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U.1990.55.321 ze zm.), tj. od dnia 1 października 1990 roku.

Sąd I instancji podkreślił, że reguły kolizyjne stosowania prawa zawarte są w przepisach art. 9 i art. 10 cyt. ustawy, przy czym w wypadku nieruchomości nie państwowych, przeciwko którym skierowane jest żądanie stwierdzenia zasiedzenia, jak

w niniejszej sprawie, zastosowanie znajduje art. 9, z godnie z którym do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli zatem termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, ale jego zakończenie nie nastąpiło przed dniem 1 października 1990 roku, zastosowanie znajdują terminy określone w art. 172 k.c. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, czyli dwadzieścia lub trzydzieści lat. Przepis art. 9 powołanej ustawy obejmuje bowiem także wypadki, gdy ustawa przedłuża termin zasiedzenia. Tym samym – jak podkreślił Sąd orzekający - do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem

w życie ustawy nowelizującej (przed 1 października 1990 roku) będą miały zastosowanie 10-letnie i 20-letnie okresy posiadania, przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do dnia 31 stycznia 1989 roku, socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu.

Obowiązujący do 31 stycznia 1989 roku art. 128 k.c.

w pierwotnym brzmieniu wyrażał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, w myśl której, zgodnie z poglądem dominującym w praktyce, państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawiać państwu.

Praktyczną konsekwencją powyższej zasady dla zasiedzenia pozostała teza, że państwowa osoba prawna nie mogła być posiadaczem samoistnym nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c. w okresie obowiązywania art. 128 k.c. (do dnia 1 lutego 1989 roku) i nie mogła uzyskać przez zasiedzenie własności dla siebie, lecz dla Skarbu Państwa. Tej możliwości nie przekreślało kwalifikowanie uprawnień przedsiębiorstwa państwowego do zarządzanego nim mienia jako tzw. zarządu operatywnego, albowiem jego istota polegała na tym, że przedsiębiorstwo podlegało wprawdzie w stosunkach wewnętrznych przy wykonywaniu własności państwowej ogólnemu kierownictwu państwa, ale na zewnątrz, a więc w stosunkach z osobami trzecimi, zarządzało oddanymi mu składnikami majątkowymi tak jak właściciel. Sąd Rejonowy podkreślił, że istota zarządu operatywnego zbliżona była bardziej do posiadania zależnego niż samoistnego, którego jednym z atrybutów jest wola władania rzeczą dla siebie (animus), a w rozważanym przypadku państwowa osoba prawna władała rzeczą nie dla siebie, lecz dla państwa. Stąd zasiedzenie może być stwierdzone jedynie na państwo, a nie państwową osobę prawną, gdy data upływu posiadania wypada na czas obowiązywania art. 128 k.c.

Przenosząc wypracowane w orzecznictwie sądowym zasady wykładni art. 128 k.c. na płaszczyznę niniejszej sprawy Sąd I instancji wyjaśnił, że tak samo w wypadku zasiedzenia służebności przez państwową osobę prawną w okresie obowiązywania art. 128 k.c., zasiedzenie możliwe jest nie na rzecz tej osoby, lecz na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego przepisy normujące nabycie własności nieruchomości

w drodze zasiedzenia zawarte były w dekreście z dnia 11 października 1946 roku Prawo rzeczowe (Dz.U.1946.57.319). Zgodnie z treścią art. 50 dekretu kto posiada nieruchomość przez lat dwadzieścia, nabywa jej własność, chyba że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w złej wierze (zasiedzenie). Temu, kto posiada nieruchomość przez lat trzydzieści, nie można zarzucać złej wiary.

Dekret o prawie rzeczowym obowiązywał od dnia 1 stycznia 1947 roku.

Kodeks cywilny obowiązuje od dnia 1 stycznia 1965 roku.

Wobec dokonanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji uznał, że dla oceny zasadności zarzutu zasiedzenia, zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu przed zmianą dokonaną w ustawie z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U.1990.55321 ze zm.).

Sąd orzekający podniósł, że materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny wskazuje na 20-letni nieprzerwany bieg posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestnika, tj. przez Zakłady (...) – Przedsiębiorstwo Państwowe – Zakład (...) (czyli przez Skarb Państwa). Termin ten zapoczątkowało zatwierdzenie protokołu odbioru linii (...) K.-M. z dnia 4 listopada 1967 roku.

O posiadaniu służebności świadczy wg Sądu Rejonowego korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia w postaci nieprzerwanej eksploatacji linii.

Objęcie posiadania służebności nastąpiło w warunkach złej wiary, bowiem montaż linii wysokiego napięcia nie został podjęty na podstawie decyzji wywłaszczeniowej, a jedynie na podstawie decyzji o akceptacji trasy linii energetycznej 220 kV K.-M.. Sąd I instancji podkreślił więc, że nie zostały spełnione warunki od których Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 roku (III CZO(...)) uzależnił istnienie dobrej wiary – a więc decyzji wywłaszczeniowej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, która stanowiłaby podstawę trwałego ograniczenia prawa własności i nieodpłatnego obciążenia gruntu prawem korzystania z niego przez inny podmiot.

Sąd I instancji podkreślił więc, że termin zasiedzenia upłynął w dniu 4 listopada 1987 roku na rzecz poprzednika uczestnika.

Powyższe skutkowało oddaleniem wniosku (pkt 1).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. wskazując, że w interesie obu uczestników leżało ustalenie uprawnienia do władania linią przesyłową.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca J. O. zaskarżając je w całości i zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że prezentowane przez uczestnika postępowania dokumenty nie były przez strony kwestionowane, podczas gdy wnioskodawca wyraźnie wskazał w piśmie procesowym z dnia 5 stycznia 2015 roku, że:

- zaprzecza wszystkim okolicznościom i twierdzeniom uczestnika postępowania w zakresie, w jakim nie zostały one wyraźnie przyznane przez wnioskodawcę;
- nie może być mowy o istnieniu dobrej wiary, gdy przy budowie tej linii uzyskiwano decyzje bez udziału i woli właścicieli;
- brak potwierdzenia, czy decyzje te były ostateczne i czy dotyczyły konkretnych nieruchomości wnioskodawcy z możliwością ich zaskarżenia,
- zarzut uczestnika jest niezasadny, gdy dodatkowo przedłożone dokumenty nie wskazują początkowej daty eksploatacji linii elektroenergetycznej przebiegającej przez działki wnioskodawcy,
- uczestnik postępowania nie wskazał dokładnej daty początkowej biegu zasiedzenia, tj. oddania linii do eksploatacji, względnie podłączenia do napięcia. Powołanie się na protokoły odbioru nie potwierdza, iż wskazania linii istniała konkretnie na działce wnioskodawcy. Budowa odbywała się zapewne etapami i nie wiadomo jednoznacznie, kiedy linia ta została wybudowana konkretnie na nieruchomości wnioskodawcy,

2) naruszenie art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 199 k.c. poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie współwłaścicielki działki objętej wnioskiem – żony wnioskodawcy A. O.,

3) naruszenie art. 305² § 2 k.c. poprzez nieustanowienie służebności przesyłu mimo braku uregulowania stanu prawnego służebności przesyłu na działkach wnioskodawców,

4) naruszenie art. 305³ k.c. poprzez przyjęcie, że w dniu 4 listopada 1987 roku uczestnik postępowania nabył służebność przesyłu, podczas gdy podmioty wnoszące służyły elektryczne na nieruchomościach wnioskodawców nigdy nie były posiadaczami samoistnymi słupów czy linii napowietrznych, a jedynie zarządcami mienia państwowego, zatem uczestnik postępowania, powstając w drodze przekształceń własnościowych spółek Skarbu Państwa w dniu 12 lipca 1993 roku nie mógł nabyć więcej uprawnień niż jej poprzednicy prawni, zwłaszcza gdy nie funkcjonowała wówczas w obrocie prawnym służebność przesyłu,

5) naruszenie art. 20, 32 i 64 Konstytucji RP poprzez naruszenie prawa równości, nakazu zapewnienia równej dla wszystkich ochrony prawa własności oraz innych praw rzeczowych,

6) naruszenie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. i art. 172 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zaliczeniu do okresu zasiedzenia uczestnika postępowania okresu korzystania ze służebności przez jego poprzedników prawnych posiadających status przedsiębiorstwa państwowego oraz pominięcie, że brak było możliwości dochodzenia przez wnioskodawcę przysługujących mu roszczeń, z uwagi na przepisy prawne oraz uwarunkowania polityczne i skutkowało to zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności do czasu wprowadzenia przemian demokratycznych, a następnie ustanowienia nowego ograniczonego prawa rzeczowego – służebności przesyłu,

7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i wnioskowania.

Skarżący wskazał, że przy uwzględnieniu tych zasad nie sposób uznać, że uczestnik wykazał, iż:

- przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa, a następnie uczestnik posiadali służebność już od 4 listopada 1987 roku,
- doszło do przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa (w imieniu którego władztwo wykonywało przedsiębiorstwo państwowe) na uczestnika wraz z przeniesieniem wszystkich nieruchomości i całej infrastruktury przedsiębiorstwa, a następnie zasiedzenia przez uczestnika postępowania z dniem 4 listopada 1987 roku.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia i ustanowienie na rzecz uczestnika postępowania służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem na rzecz wnioskodawcy,

2) zasądzenie od uczestnika postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy J. O. okazała się nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej (art. 233 § 1 k.p.c.), wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne

i czyni podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji

i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie zaznaczyć trzeba – wążąc na kształt wywiedzionego przez wnioskodawcę środka zaskarżenia i pomijając fakt, że zarzuty wyeksponowane w petitum wywiedzionej apelacji pozostają w istocie nie rozwinięta w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia – że zdecydowana większość twierdzeń apelacyjnych zawartych w uzasadnieniu apelacji nie odnosi się do przedmiotowego postępowania, stanowiąc tym samym oderwane od stanu faktyczne wywody teoretyczne, które – już z tego względu – nie mogą odnieść zamierzonego skutku. W niniejszym postępowaniu kwestia przeniesienia posiadania służebności, doliczania do czasu posiadania poprzednika Skarbu Państwa okres posiadania przez Skarb Państwa, czy wreszcie uwłaszczenia pozostawały – z uwagi na stwierdzone zasiedzenie z dniem 4 listopada 1987 roku – poza oceną Sądu orzekającego. Okoliczność ta uwalnia zatem Sąd odwoławczy od szczegółowej oceny tak skonstruowanych zarzutów.

Pomijając powyższe i odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, które poddają się kontroli instancyjnej jako niezasadne w pierwszej kolejności ocenić należy, te zmierzające do kontestacji zasadności podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia, w szczególności te, które prowadzą do zanegowania możliwości zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to weszły przepisy umożliwiające ustanowienie prawa o takiej treści.

Wbrew tym wywodom nabycie służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, było możliwe także przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego szczególnych uregulowań dotyczących służebności przesyłu. Podzielając w pełni utrwalone w tym zakresie stanowisko judykatury (co znalazło odzwierciedlenie w licznych orzeczeniach Sądu Okręgowego wydanych na kanwie tożsamego, z przedmiotowym – w zakresie zarzutu zasiedzenia - stanu faktycznego), warto przypomnieć, odwołując się w szczególności do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, II CSK 626/12 (publ. LEX nr 1341262), stanowiącego swego rodzaju „kompedium” poglądów Sądu Najwyższego odnośnie omawianej kwestii, że w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie konstrukcje: służebności przesyłu oraz służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wspierających go poglądów w doktrynie – mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 roku (III CZP 73/02) oraz z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w normie art. 305¹ – 305⁴ k.c. Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: m.in. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

9 sierpnia 2011 roku, III CZP 10/11: wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 752/11; z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 190/11; z dnia 6 lipca 2011 roku, I CSK 157/11). Praktyka ukształtowana powołanymi orzeczeniami miała ze swej natury charakter interpretacyjny. Jej celem

i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych – przepisów

o służebnościach gruntowych – w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi.

Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹ – 305⁴ k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej

w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności, o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, określanego mianem przedsiębiorcy przesyłowego. Beneficjentem tej służebności – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

Odwołanie się zatem przez apelującego do poglądów Biura (...) Sejmowych oraz opinii zleconej - prof. dr hab. E. G. nie może odnieść zamierzonego skutku, podobnie jak powoływanie się na normy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym miejscu zaznaczyć jednocześnie trzeba, że

w judykaturze dopuszcza się – bez konieczności wytaczania sprawy o zasiedzenie – ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie (vide: m.in. uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 10 lutego 1951 roku, ŁC 741/50, OSN 1951, nr 1, poz. 2), stąd eksponowanie przez skarżącego faktu nie wystąpienia przez uczestniczkę z wnioskiem o zasiedzenie służebności gruntowej

o treści odpowiadanej służebności przesyłu pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia w zakresie skuteczności podniesionego w odpowiedzi na wniosek J. O. zarzutu zasiedzenia.

Powyższe niweczy także twierdzenia apelacyjne, w których skarżący próbuje przeforsować, że wniosek o ustanowienie służebności przesyłu czynił zasadnym sam brak formalnego uregulowania istnienia owej służebności, tj. ujawnienia jej w księdze wieczystej.

Bezspornym jest – jak prawidłowo uznał Sąd I instancji

i co akcentuje także sam skarżący – że do dnia 1 lutego 1989 roku (tj. do czasu uchylecia zasady jednolitej własności państwowej) korzystanie przez przedsiębiorstwa państwowe

z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale przez Skarb Państwa (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, III CZP 70/09, publ. LEX nr 522990).

Jeżeli zatem w okresie obowiązywania przepisu art. 128 k.c. upłynął bieg terminu zasiedzenia, to zasiedzenie takie następowało – z uwagi na przytoczoną powyżej zasadę jednolitego funduszu własności państwowej – na rzecz Skarbu Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe mogło natomiast posiadać nieruchomość i z niej korzystać w sposób odpowiadający prawu własności we własnym zakresie oraz na własną rzecz i w związku z tym nabywać ową własność w drodze zasiedzenia dopiero od dnia 1 lutego 1989 roku.

Osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do tego okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć także okres posiadania Skarbu Państwa przez dniem 1 lutego 1989 roku. Stanowisko takie ugruntowane jest bowiem w judykaturze (vide m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZP 93/12, publ. LEX nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 roku, I CSK 11/05, publ. LEX nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 roku, IV CSK 672/12, publ. LEX nr 1360293), niemniej w przedmiotowej sprawie kwestia ta pozostawała bez znaczenia.

Rzeczowy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego potwierdza bowiem tezę Sąd orzekającego, że termin zasiedzenia bieg swój zakończył – wobec przyjęcia (wbrew twierdzeniom apelacyjnym) złej wiary posiadania -

w dniu 4 listopada 1987 roku, a zatem przed uchyleciem zasady jednolitej własności państwowej.

Wobec powyższego zasiedzenie służebności gruntowej

o treści służebności przesyłu nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa, a dla skuteczności podniesionego przez uczestniczkę zarzutu koniecznym było jedynie wykazanie, że jest następcą prawnym Skarbu Państwa – co też uczyniła i czego skarżący

w istocie nie kwestionuje, podkreślając jedynie wagę wykazania przeniesienia posiadania.

Odnosząc się do wymienionych w części wstępnej zarzutów kontestujących w enigmatyczny, a zatem trudny do oceny sposób decyzje stanowiące podstawę ustaleń stanu faktycznego, w tym datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia zważyć należy, że podstawę ustaleń w tym zakresie stanowił protokół odbioru linii(...)K. – M. z dnia 4 listopada 1967 roku (będącej inną nazwą linii K. – M.), co w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać trzeba za trafne, tym bardziej, że sam skarżący nie przeczył, aby poprzednicy prawni uczestniczki, tj. przedsiębiorstwa państwowe sprawujące zarząd w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa nad linią elektroenergetyczną od chwili posadowienia tej linii korzystali z niej przesyłając energię oraz dokonując prac konserwacyjnych. Poddawanie zatem obecnie faktu tego pod wątpliwość, bez powołania się w istocie na konkretne dowody jest nieuzasadnione.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że postawa skarżącego cechuje się niekonsekwencją – z jednej bowiem strony akcentuje, że przedmiotowa linia być może nie przebiegała przez jego nieruchomości, z drugiej – wskazując przeciwnie, iż linia ta przez jego działkę przebiega – wnosi o wydanie orzeczenia o charakterze reformatoryjnym i uwzględnienie jego wniosku w całości.

Jako bezzasadne ocenić wreszcie należy zarzuty apelacyjne, w których skarżący - odnosząc się do kwestii przerwania biegu przedawnienia - akcentuje fakt niemożności domagania się przez właściciela wydania nieruchomości. W licznych judykatach, wyrażono bowiem pogląd, że należy zawsze w realiach konkretnej sprawy badać kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody uniemożliwiającej rozpoczęcie lub powodujące zawieszenie biegu zasiedzenia ustało i kiedy właściciel mógł podjąć działania mające na celu odzyskanie swej własności. Istotnym jest przy tym ustalenie, że osoba uprawniona musi być rzeczywiście pozbawiona możliwości dochodzenia swoich roszczeń. Takie zaś ustalenie nie może być poczynione w oparciu o twierdzenia osoby uprawnionej, ale konieczne jest ustalenie, że w ówczesnych warunkach skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, bądź z uwagi na panującą ówczesnie powszechną praktykę stosowania przepisów prawnych (vide: uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku, III CZP 30/70; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 291/09, publ. LEX nr 564973).

Lektura akt sprawy, w tym wniesionej apelacji wskazuje, że apelujący w żaden sposób nie wykazał – poza gołosłownymi twierdzeniami – aby on lub też jego poprzednicy prawni bezskutecznie próbowali dochodzić swych roszczeń, ani w okresie do 1989 roku, ani też w obecnych warunkach, tj. do czasu wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu. Sam natomiast fakt władania nieruchomością wnioskodawcy przez Skarb Państwa, z uwagi na przedstawione powyżej rozważania, nie może automatycznie prowadzić do uznania, że apelujący nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości.

Jako chybiony ocenić należy zarzut naruszenia art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 199 k.c. Poza przytoczeniem owego zarzutu skarżący go nie wykazał, aby naruszenie tych norm wywarło wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a tylko takie jest przedmiotem badania Sądu rozpoznającego apelację.

Konkludując uznać trzeba, że Sąd orzekający prawidłowo przyjął, że uczestniczka (...) S.A. posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, w postaci opisanej wyżej służebności, a tym samym nie ma podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. w zw.

z art. 13 § 2 k.p.c. apelację J. O. jako bezzasadną należało oddalić (punkt 1 postanowienia).

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej orzeczono w oparciu o przepis art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 3 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490 j.t.) – punkt 2 postanowienia.

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska